



Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl



Janusz Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Od ponad miesiąca wszyscy w nadleśnictwie jesteśmy zbulwersowani i zachodzimy w głowę, jakież to pobudki mogły kierować sprawcą (sprawcami), którzy z premedytacją zatruli środkami chemicznymi prawie 100 (!!!) starych drzew na terenie Leśnictwa Rozmarynów przy polnej drodze prowadzącej z Podlesia do Raszew. O sprawie pisała „Gazeta Jarocińska”. Jest to absolutnie bezprecedensowy przypadek totalnie bezmyślnego i zakrojonego na szeroką skalę szkodnictwa leśnego, a właściwie wielkiej

zbrodni na przyrodzie. Trudno sobie wyobrazić, aby ktoś zadał sobie tyle trudu i poświęcił tak wiele czasu dla kawału czy z nudów. W komentarzach na portalu jarocinska.pl „huczy” od ukierunkowanych domysłów mieszkańców okolic Żerkowa. A faktem jest, że grunt z uprawą kukurydzy graniczący z zatrutymi drzewami jest dzierzawiony od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Komu więc tak bardzo przeszkadzały te 100-letnie olchy, ponad 140-letni dąb, stare jesiony, sosny, nawet kasztanowce, z których już część całkowicie zamarła, a część właśnie usycha? W żaden sposób nie utrudniały przejazdu po drodze dla samochodów czy maszyn rolniczych. W żaden sposób nie osłabiały sąsiadującej z nimi uprawy ku-

kurydzy i nie wpływały niekorzystnie na jej plon. Trzeźwo oceni to każdy, kto się pofatyguje i obejrzy to miejsce. Były silnymi i zdrowymi drzewami okrajkowymi, które chroniły wnętrze lasu przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, retencjonowały pod swoimi koronami mnóstwo wody i były częścią wodochronnego, nadrzecznego lasu łęgowego. Takie siedliska leśne są niezwykle cenne, a jest ich coraz mniej w skali całego kraju. Szkoda, jaką wyrządzono środowisku tym barbarzyńskim działaniem, jest absolutnie niewymierna, ale warto wspomnieć, że wartość samego drewna zniszczonych drzew to prawie 100 tysięcy złotych. Powstaje pytanie: dlaczego? Dlaczego świadomie niektórzy z nas zmirzają do zagłady?

LIMIT ROCZNY JUŻ NA WYCZERPANIU

Kolejki po drewno na opał

Problem z węglem na rynku spowodował, że Polacy szukają innych sposobów na ogrzanie swoich domów na zimę. Lasy Państwowe przeżywają obciążenie, a nadleśnictwa już po połowie roku wypełniły roczne plany pozyskania drewna. Obecnie na drewno opałowe trzeba się zapisywać i poczekać nawet 2-3 miesiące, jeśli się jest szczęściarzem. Największe szanse są jeszcze na pozyskanie we własnym zakresie tzw. gałęziówki.

Jak duże jest zainteresowanie najbardziej ekologicznym rodzajem opału? Wystarczy spojrzeć na liczby. O ile w latach poprzednich opał robiło się „pod klienta” - na zawołanie i raczej go nie brakowało, o tyle w tym roku stał się towarem deficytowym. Na 2022 rok Nadleśnictwo Jarocin planowało pozyskanie 6.321 metrów sześciennych opału iglastego, z czego pod koniec lipca wykonano już 6.859 metrów sześciennych, czyli 108,5%. W przypadku drewna liściastego na 8.562 planowanych wyrobiono już 7.690 metrów sześciennych. To daje 89,8%. Sumując razem oba rodzaje „opaliwki” - roczny plan zakończono już na początku II półrocza.

Czy opał jeszcze będzie? Tak - to drewno, które jest swego rodzaju „odpadem” przy produkcji materiału do wykorzystywania gospodarczego, tzw. papierówki czy budowlanki. Ale nie będzie go dużo, bo choć drewno ma to do siebie, że jest surowcem odnawialnym, to lasu nie można wycinać w nieskończoność.

PODWYŻKI ZAWIĄŁY TAKŻE DO ZAGAJNIKÓW

Obecnie każde drewno jest w cenie, ale oczywiście najbardziej poszukiwane jest to o najwyższej wartości opałowej. Najlepiej do tego celu nadają się gatunki drzew twardych liściastych, czyli dąb, jesion, grab, buk, akacja i to za nie trzeba zapłacić najwięcej. Cena metra sześciennego w Nadleśnictwie Jarocin wynosi od 148 do 197 zł brutto. Za taką samą ilość drewna iglastego zapłacimy



- W moim leśnictwie samowyrób „zaginią” w momencie wprowadzenia 500 plus, do tego czasu - jeszcze 10 lat temu - nawet zawiązywał się komitet kolejkowy. Starsi ludzie robili dla siebie, dla swoich dzieci. We wszystkich popegeerowskich wioskach samowyrób był bardzo popularny. Potem zainteresowania nie było, wręcz trzeba było prosić. Dzisiaj to wraca, ciągle ktoś dzwoni, jak jest problem z dostaniem gotowego drewna, ludzie decydują się na robienie tzw. gałęziówki - przyznaje Piotr Narolski, leśniczy leśnictwa Sptawik

148 zł. Z kolei przy samowyrobie cena jednego kubika to odpowiednio od 74 do 100 zł za drewno liściaste i 74 zł za iglaste.

Dotychczas mówiliśmy cały czas o tym, co leśnicy nazywają grubizną, czyli drewnem okrągłym posiadającym w cieńszym końcu średnicę co najmniej 7 cm w korze lub 5 cm bez kory. Jednak nie mniejszym zainteresowaniem cieszy się tzw. gałęziówka. Klienci pytają o nią równie często, co o grubiznę. Jeżeli średnio w ostatnich latach Nadleśnictwo Jarocin pozyskiwało rocznie w granicach 9 tys. metrów sześciennych gałęziówki, tak do 21 lipca plan został już wykonany na poziomie około 5,2 tysiąca metrów sześciennych (58,1%). Cena gałęziówki w Nadleśnictwie Jarocin to obecnie 37 zł za metr sześcienny drewna liściastego oraz 25 zł za metr sześcienny drewna iglastego (według stosowanego przelicznika, metr sześcienny gałęzi daje 0,25 metra sześciennego drewna). Jest to cena za tzw. sortyment M2 - czyli ga-

łęzie nie grubsze niż 7 cm, pozyskiwane samemu przez kupującego.

DO KOŃCA ROKU NADLEŚNICTWA BĘDĄ JESZCZE POZYSKIWAĆ. ALE CZY WYSTARCZY DLA WSZYSTKICH?

Roczne plany pozyskania opału zatwierdza Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych. Mogą one ulec zmianie w trakcie roku w zależności od sytuacji ekonomicznej, przyrodniczej i wtedy leśnicy lokalnie mogą wnioskować o zmianę limitów. Zdarza się to jednak rzadko.

Kolejki po tego typu drewno rosną. W leśnictwie Sptawik na liście oczekujących jest ok. 30 osób. Kiedy mogą się spodziewać towaru? - *W ciągu 2 - 3 miesięcy* - ocenia leśniczy Piotr Narolski. - *Przeciętna ilość zamówienia na jednego klienta wynosi do 10 metrów sześciennych (kubików). Zdarzają się ludzie, którzy chcą na 2-3 lata do przodu, bo spodziewają się, że to wszystko będzie droższe i nawet*

kupiliby po 40 kubików.

DLACZEGO DREWNO SIĘ OPLACA?

To prosta matematyka. - *4 kubiki dębu to jest 1 tona węgla - tak ludzie przeliczają wartość opałową. Jeśli za kubik opału dębowego w Jarocinie trzeba zapłacić 196,80 zł, razy 4 daje to 800 zł. Tona węgla kosztuje 3000 zł. Przeciętnie zimą spala się 3 tony węgla - wychodzi 9000 zł, a za 12 kubików dębu zapłaci 2360 zł - wylicza jeden z naszych rozmówców. Tyle że przy drewnie trzeba się jeszcze narobić - załadować, przywieźć, pociąć lub połupać, poukładać i oczywiście najlepiej wysuszyć przez co najmniej 1 sezon. To się liczy z pewnymi kosztami i pracą fizyczną, co i tak klientów nie odstrasza. - Jest ogromne zapotrzebowanie na drewno, jeśli chodzi o mój teren - każdą ilość mógłbym sprzedać - mówi Paweł Narolski. Na razie jednak w Nadleśnictwie Jarocin szanse mają właściwie głównie chętni na gałęziówkę. (buj, alg)*

JAKIE DREWNO JEST NAJLEPSZE NA OPAŁ?

Najlepszym drewnem opałowym jest drewno z drzew liściastych, ponieważ pali się równomiernie, zawiera mało żywicy i nie tworzy dużej ilości dymu. Nie poleca się natomiast drewna z drzew iglastych, ponieważ zawarta w nim duża ilość żywicy tworzy dym i sadzę osiadającą na przewodzie kominowym oraz na ściankach kotła. Najkorzystniejsze do spalania jest drewno twarde dające więcej ciepła podczas spalania, np. drewno grabu, dębu czy buka. Lżejsze, mniej kaloryczne, jest drewno miękkie, np. drewno lipy i topoli. Wartość opałowa drewna zależy nie tylko od jego gatunku, ale także od wilgotności. Aby w pełni wykorzystać wartość energetyczną drewna, należy palić drewnem odpowiednio wysuszonym. Kupowane drewno w nadleśnictwie wymaga przygotowania. Należy je składować w celu wysuszenia oraz pocięcia. Zaletą zakupu drewna w nadleśnictwie jest jednak cena - przeważnie jest trzykrotnie tańsze niż gotowe do użycia drewno. Drewno sprzedawane w tartakach czy składach opałowych jest składowane przeważnie 1-1,5 roku, lecz przed zakupem należy się upewnić co do jego jakości opałowej. Świeże drewno zawiera aż 50-70% wody, przez co ma niską wartość opałową, że się pali, dymi, a spaliny osadzają się na ściankach kotła. Największą wydajność daje spalanie drewna o wilgotności nie większej niż 20%, czyli drewna sezonowanego 1,5-2 lat. Składowane drewno powinno być przykryte zadaszeniem, by nie zamokło. Powinno być ułożone na stosie w miejscu pozbawionym wilgoci i zapewniającym obieg powietrza. Należy także pamiętać, by nie leżało bezpośrednio na ziemi i nie chłonoło z niej wilgoci. Układając je na ruszcie,

zapewnimy odpowiednią izolację oraz cyrkulację powietrza. By nie spleśniało, pomieszczenie, w którym je składowujemy, powinno być przewiewne. Pocięte i porąbane w zręby drewno ułożone luźno na stosie będzie szybciej wysychało.

DREWNO OPAŁOWE DO C.O. I KOMINKA - POPULARNE GATUNKI

- **Brzoza:** to drewno, które płonie łatwo nawet wtedy, gdy jest krótko sezonowane, ma mało substancji smolistych - niestety dość szybko się spala, posiada średnią wartość opałową.
- **Buk:** to drewno, które pali się długo i bardzo spokojnie - przez co daje dużo ciepła, ma wysoką wartość opałową.
- **Dąb:** podobnie jak buk, pali się długo i spokojnie, dzięki temu, że zawiera garbniki, może być stosowane także do wędzenia potraw, ma wysoką wartość opałową.
- **Drzewa owocowe:** palą się wolno i spokojnie oraz wydzielają przyjemny aromat, mają średnią wartość opałową.
- **Grab:** uważany za najlepszy gatunek opałowy, ponieważ ma najwyższą wartość opałową.
- **Jesion:** pali się długo i jest bardzo wydajny, ale mało stosowany - jest bardzo ciężki w tupaniu.
- **Olcha:** to drewno, które nie pali się dobrze, jeśli nie jest wystarczająco długo sezonowane.
- **Topola:** daje mało ciepła, ze względu na niską wartość opałową; jeżeli jest wilgotna, nie będzie palić się wcale, można ją stosować jako podpałkę.

Wszystkie informacje dotyczące zakupu drewna, samowyrobu czy gałęziówki można znaleźć na stronie internetowej Nadleśnictwa Jarocin: jarocin.poznan.lasy.gov.pl oraz pod numerem tel. 62/747-23-19 wew. 121. Na stronie w zakładce „Kontakt” znajdują się także dane kontaktowe do poszczególnych leśnictw.

O LASACH I WODZIE PODCZAS WIELKOPOLSKIEGO FORUM O LASACH W OEL W CZESZEWIE

Patrzmy szerzej

6 lipca 2022 roku w OEL w Czeszewie na terenie Nadleśnictwa Jarocin odbyła się druga odsłona Regionalnego Forum o Lasach „Lasy wartę dialogu” organizowanego przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Poznaniu. Tym razem tematem przewodnim była woda i mała retencja. Zaproszeni prelegenci starali się przybliżyć uczestnikom sytuację wodną w Wielkopolsce. Ma ona przecież bezpośredni i ogromny wpływ na lasy, ich faunę i florę, a co za tym idzie również na nasze życie.

Prof. Bogdan Chojnicki zachęcał do patrzenia na las z punktu widzenia usług ekosystemowych. - *Naukowcy specjalizują się i patrzą na różne zjawiska „wąsko”, z punktu widzenia tych specjalizacji. Patrzmy szerzej. Dla mnie ekosystem to maszyna, a przepływająca przez organizmy woda jest niezwykle ważna* - powiedział prof. Chojnicki.

Z kolei dyrektor Bogumił Nowak z „Wód Polskich” zaprezentował trwające i przyszłe inwestycje tej instytucji na naszym terenie, m.in. poprawiające retencję wielkopolskich jezior i rzek. - *Jednym z naszych celów jest odbudowa zasobów wodnych Pojezierza Gnieźnieńskiego* - powiedział Bogumił Nowak. - *Chcemy m.in. przywrócić do stanu z lat 70. jezioro Lednica.*

Daniel Lisek, zastępca dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, przypomniał o coraz bardziej widocznych problemach naszego regionu: - *Wielkopolska, ale nie tylko, znajduje się, jeżeli chodzi o gospodarkę wodną, w trudnej sytuacji i potrzebne są kompleksowe działania w tym temacie.* Dyrektor Lisek zwrócił również uwagę na problem utraty wody z ekosystemów leśnych. - *Są miejsca,*



Pytania do recenzentów forum w OEL w Czeszewie

gdzie wody po prostu nie ma - zauważył.

- *Wielkopolska jest w IV strefie zagrożenia suszą. To zagrożenie jest ekstremalne* - zgodził się naczelnik Wydziału Infrastruktury Leśnej RDLP w Poznaniu, Marek Dominikowski. Przedstawił pakiet inwestycji w lasach dyrekcji poznańskiej, których zadaniem jest poprawa gospodarki wodnej. Informacje o warunkach na tych terenach znalazły również potwierdzenie w prezentacji Piotra Szewczaka z PIB IMGW, obrazującej sytuację meteorologiczną Wielkopolski na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

Świetnym zobrazowaniem tematu była obecność w sąsiedztwie najstarszego Rezerwatu Przyrody w Wielkopolsce - „Czeszewski Las”. W roku 2021 jego teren został powiększony do ponad 500 hektarów. W jego skład wchodzi niezwykle cenne przyrodniczo starorzecza rzek Warty i Lutyni. Uczestnicy forum odwiedzili jeden z obiektów

hydrologicznych mających zapobiegać odpływowi wody ze starorzecza. Udali się również nad zbiornik „Zdrój” niedaleko Jarocina, którego rewitalizację przeprowadzono w ubiegłym roku.

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu Andrzej Konieczny zaakcentował konieczność ścisłej współpracy leśników oraz instytucji zajmujących się wodą, a także wielkopolskich naukowców, meteorologów i ekspertów z innych dziedzin. Przedstawiciele wszystkich instytucji wyrazili chęć takiej współpracy. Rozmowy będą kontynuowane w ramach kolejnych spotkań Regionalnego Forum o Lasach „Lasy wartę dialogu”.

Całą transmisję wraz z prezentacjami prelegentów z drugiego spotkania Regionalnego Forum o Lasach „Lasy wartę dialogu” można znaleźć na YouTube.

Źródło: www.poznan.lasy.gov.pl,
Katarzyna Maroszek



Prezentacja zbiornika retencyjnego Zdrój k. Jarocina



Jedna z zastawek na starorzeczu tuż przy rz. Warcie



SPOTKANIE Z LEŚNIKIEM

W pierwszej połowie lipca przedszkole w Bachorzewie odwiedził niezwykle gość - Jakub Wojdecki, leśnik z Nadleśnictwa Jarocin, który umilił ten szczególny dzień.

Celem spotkania było propagowanie proekologicznych zachowań wśród najmłodszych oraz kształtowanie prawidłowych postaw wobec otaczającej przyrody. Pan Jakub dostarczył wychowankom przedszkola wiedzy na temat pracy w lesie. Zaproszony gość zaprezentował dzieciom sprzęt niezbędny w tej pracy, m.in. korownik, wilgotnościomierz, kosę spalinową, pilarkę, średnicomierz, wysokościomierz itp. Największą atrakcją wśród przedszkolaków było odgrywanie roli pilarza. Dzieci miały niecodzienną możliwość przebrania się w specjalny strój pilarza, prezentując narzędzia drwala.

Opr. Marlena Sołtysiak

AKTUALNOŚCI

PRZYSPOBIECIE OBRONNY

Lasy Państwowe realizują program pn. Przystosowanie Wojskowe Leśników, nawiązujący do organizacji proobronnej działającej w latach 30. XX wieku. Współcześnie cele są podobne - to powszechne szkolenia z zakresu obronności. Program jest prowadzony w ramach porozumienia dyrektora generalnego Lasów Państwowych z dowódcą Wojsk Obrony Terytorialnej. Szkolenia są realizacją zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, podpisanej przez Prezydenta RP w maju 2020 roku. Zagospodarowują potencjał społeczeństwa w ramach budowania odporności państwa oraz obrony powszechnej. 6 lipca Józef Kubica, p.o. dyrektora generalnego Lasów Państwowych, powołał koordynatora programu PWL. Został nim Mariusz Woźniak, który objął stanowisko pełnomocnika dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds. szkoleń straży leśnej oraz przystosowania wojskowego leśników. (LP)



foto: A. Frankowski



TRWA KONKURS NA IMIONA DLA ŻUBRZĄTEK

W Pokazowej Zagrodzie Zwierząt w Gołuchowie nowi pensjonariusze. Czas nadać im imiona. To nie takie proste, ponieważ propozycje imion muszą zaczynać się od liter „Po” (od Polska), inne nie będą brane pod uwagę (wymóg regulowany przez Księgę Rodowodową Żubrów). Propozycje imion można zgłaszać wyłącznie za pomocą formularza zgłoszeniowego udostępnionego na stronie internetowej oraz fanpage'u FB OKL. Tam też więcej szczegółów, w tym regulamin konkursowy oraz lista imion już wykorzystanych. (OKL w Gołuchowie)

NIETOPERZE POD LUPĄ

Z początkiem lipca na terenie gołuchowskiego parku-arboretum rozpoczęły się badania nietoperzy zleczone przez Ośrodek Kultury Leśnej. - *Jak dotąd prowadziliśmy badania przez dwie noce. Udało nam się złapać 43 nietoperze z sześciu gatunków. Wszystkie, po wykonaniu niezbędnych pomiarów i oznaczeniu gatunku, zostały niezwłocznie wypuszczone. Poza tym znaleźliśmy dwie kryjówki w drzewach. Są to kolonie rozrodcze mopka i karlika drobnego* - relacjonował tuż po zakończeniu pierwszego etapu prac badawczych Radosław Jaros z Polskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody Salamandra w Poznaniu. (OKL w Gołuchowie)



foto: Michał Ogrodowczyk

NOWA WYSTAWA W OKL W GOŁUCHOWIE

„W pięknych okolicznościach przyrody” to tytuł wystawy Michała Ogrodowczyka, która uroczystie została udostępniona publiczności 1 lipca 2022 w sali wystaw czasowych w Muzeum Leśnictwa Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie. Autor wystawy zawodowo związany jest z Ośrodkiem Rozwojowo-Wdrożeniowym Lasów Państwowych w Bedoniu. Tam jako operator, montażysta, scenarzysta, autor komentarzy oraz reżyser zrealizował ponad 40 obrazów filmowych. Przez cały czas fotografuje, dokumentując zastane sytuacje przyrodnicze. Z tych zdjęć dokonał wyboru czterdziestu, które zostały zaprezentowane na wystawie. (OKL w Gołuchowie)

Zestawił: WoJak

OBRĄCZKOWANIE BOCIANA CZARNEGO

W tym roku tylko jedno z ośmiu zidentyfikowanych na naszym terenie gniazd bociana czarnego, zostało zasiedlone przez parę, która doczekała się jednego młodego.

30 czerwca na terenie Nadleśnictwa Jarocin miało miejsce obrączkowanie piskląt bociana czarnego. Sama czynność obrączkowania polegała na wyjęciu młodych z gniazda oraz opuszczeniu ich w odpowiednio przygotowanej torbie przez wykwalifikowanego arborystę (osobę zawodowo zajmującą się wchodzeniem na drzewa, m.in. w celu ich pielęgnacji lub zebrania np. szyszek). Następnie już na ziemi - na założeniu dwóch obrączek metalowej i plastikowej, zważeniu oraz dokładnym pomierzeniu piskląt, a w ostatniej kolejności

na wciągnięciu ich na drzewo oraz włożeniu ich z powrotem do gniazda.

Obrączkowanie ma na celu identyfikację, śledzenie miejsc rozrodu oraz migracji już dorosłych osobników. Obrączki są tak dopasowane, że w żaden sposób nie przeszkadzają ptakom, a i podczas ich zakładania nie dzieje się im żadna krzywda. Bocian czarny jest trochę mniejszy od swojego białego kuzyna i rzadziej spotykany. Osiedla się też w innych miejscach - preferuje wilgotne tereny leśne - a gniazdo z reguły buduje na dużym, rozłożystym dębie. Jest też, bez wątpienia, jednym z najpiękniejszych ptaków, które występują na terenie naszego kraju.

Wokół każdego gniazda istnieje strefa ochronna,



foto: J. Krzyżówek

na terenie której przez cały rok w odległości 200 m, a w sezonie lęgowym (czyli od 15 marca do 31 sierpnia) w odległości 500 m - nie są prowadzone czynności z zakresu gospodarki leśnej.

(J.K.)

KALENDARIUM sierpień 2022 r.

- **9 sierpnia**
Międzynarodowy Dzień Ludności;
- **10 sierpnia**
Dzień Przewodników i Ratowników Górskich;
- **12 sierpnia**
Międzynarodowy Dzień Młodzieży (ONZ);
- **19 sierpnia**
Światowy Dzień Pomocy;
- **25 sierpnia**
Międzynarodowa Noc Nietoperzy.

Zestawił: WoJak

Królowa polskich lasów

Na ścianie sosnowego lasu, oglądanego w słonecznych promieniach, wyraźnie widać trzy kolory biegnące poziomymi pasami. Bory sosnowe tworzy sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris*), której dolne części pnia pokryte są grubą, głęboko spękaną, brunatnoczerwona kora. Na górnej części pnia i gałęziach jest ona czerwona, stopniowo luszczący się cienkimi płatami. Koronę drzewa tworzą rozłożyste gałęzie okryte długimi, zimozielonymi igłami w kolorze szarzielonym. Sosna zwyczajna rośnie na niżu w całej Polsce. Na terenach podgórskich i w górach występuje limba (*Pinus cembra*) i kosodrzewina (*Pinus mugo*). Sosna zwyczajna tworzy rozległe zwarte zespoły borów sosnowych lub jest ważnym składnikiem lasów mieszanych. Ocenia się, że w polskich lasach stanowi prawie 70% ich drzewostanu. Zarówno z tego powodu, jak i jej wielkiego znaczenia gospodarczego, nazywa się ją królową polskich lasów.

Młode drzewka sosny mają ładny stożkowaty pokrój i ciemnozielone długie igły. Z tego względu wykorzystywane są jako drzewka choinkowe. W miarę wzrostu drzewa jego korona staje się luźniejsza i bardziej rozłożysta. Najszybciej przyrastają pomiędzy 15 a 25. rokiem życia. W wieku 100 do 120 lat przestaje rosnać na wysokość, chociaż żyje do 300 - 350 lat. Osiąga przeciętnie około 30 m wysokości, a rekordzistka rosnąca w Puszczy Białowieskiej wyrosła na wysokość 45 metrów.

Dobroczynny wpływ na organizm człowieka mają olejki eteryczne, których charakterystyczny aromat rozciąga żywica obficie wydzielana przez sosny. Dla celów gospodarczych współcześnie żywicę uzyskuje

się z przerobu kory, igliwia, pąków i młodych pędów. Jest ona cennym surowcem do produkcji tzw. żywicy balsamicznej, z której otrzymuje się olejki eteryczne, terpentynę, kalafonię, dziegieć stosowane w branży perfumeryjnej, kosmetycznej i farmaceutycznej. Drewno sosnowe jest bardzo ozdobnym surowcem dla przemysłu meblarskiego, stolarstwa, budownictwa, do produkcji sklejki, jako materiał opałowy. Łatwo poddaje się obróbce stolarskiej i barwieniu, szybko wysycha, jest wytrzymałe na obciążenia mechaniczne. Atrakcyjny wygląd drzewa, ciemnozielone, utrzymujące się przez zimę igły sprawiają, że sosna jest popularnym drzewem ozdobnym sadzonym w ogrodach, parkach, przy drogach.

Sosna jest gatunkiem pionierskim - jako pierwsza zajmuje wolne przestrzenie. Tę cechę wykorzystuje się w uprawie lasów, przy ich naturalnym odnawianiu. Obecnie zrezygnowano z zakładania monokulturowych plantacji tego gatunku drzewa i równocześnie dąży się do zmniejszenia jego ilości w składzie gatunkowym lasów. Doskonale radzi sobie we wszystkich typach siedlisk - od piaszczystych i skalistych, po wilgotne, a czasem wręcz bagiennie. Do konkretnych warunków swojego siedliska dopasowuje zarówno system korzeniowy, jak i pokrój części nadziemnej. Na glebach suchych i piaszczystych wytwarza silny korzeń palowy, który osiąga głębokość trzech metrów. Zapewnia on drzewu stabilność i możliwość wykorzystania głębiej leżących zasobów wody. Korzenie boczne są szeroko rozgałęzione i rozłożone na głębokości około 20 cm pod powierzchnią gleby. Dzięki temu mogą skutecznie korzystać z wody opa-

dowej. Jeśli rośnie w skupisku drzew, to wytwarza wysoki prosty pień o niewielkiej koronie. Dolne gałęzie wtedy usychają i odpadają. Taką formę ma okazała sosna rosnąca w Tarcach, przy ścieżce obok stawu urządzonego na przepływającym tam strumieniu, a prowadzącej do znanego powszechnie źródła. W 1982 roku uznana została za pomnik przyrody. Jej pień ma obecnie 335 cm obwodu.

Sosny rosnące samotnie są niższe. Osiągają 15 - 20 m wysokości, mają krótki pień i szeroką spłaszczoną koronę. Przykładem samotniczki o takim pokroju jest pomnikowa sosna rosnąca w gminie Nowe Miasto n. Wartą, przy drodze z Szyplowa do Kolniczek. Obwód jej pnia, zmierzony w sierpniu 2021 roku, wynosił 355 cm. Jej koronę tworzą już tylko trzy konary od strony wschodniej, ale igliwie jest tylko na jednym z nich. Sosna zwyczajna również zdecydowanie dominuje w dużym kompleksie borów sosnowych rosnących na terenach nadwarciańskich gminy Nowe Miasto n. Wartą. W uroczyskach Komorze i Lubrze można tam spotkać jej okazy ukształtowane w tzw. formy kandelabrowe.

Zasłużoną sławą cieszy się Rzepicha, najgrubsza sosna zwyczajna na terenie całego kraju. Można ją podziwiać w gminie Sulechów w woj. lubuskim. Jednolity pień o obwodzie 554 cm wyrasta u niej tylko na wysokość niecałych dwóch metrów, a wyżej rozgałęzia się na pięć, niemal splecionych ze sobą odnóg. To one tworzą rozłożystą i silnie rozbudowaną koronę, wysoką na 30 m. Wiek tego pomnikowego drzewa szacuje się na 150 do 160 lat.

Wacław Adamiak



Pomnikowy okaz z gminy Nowe Miasto nad Wartą



To będzie jubileuszowe spotkanie

Wielkopolski Rezerwat Przyrody już po raz dziesiąty stanie się planem do twórczych zmagani artystów. Tegoroczny plener w Czeszewie odbędzie się pod hasłem: „Zmiana”. Honorowy patronat nad wydarzeniem przyjął Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu Andrzej Konieczny.

Plener organizowany jest od dekady i skupia środowisko artystyczne z Polski. Wydarzenie niezmiennie opracowują: Julia Kaczmarczyk-Piotrowska oraz leśnik Marek Dobroczyński. Spotkania trwają nieprzerwanie od 2012 roku, a ich celem jest popularyzacja form spędzania wolnego czasu na łonie natury oraz edukacja artystyczna i przyrodniczo - leśna. Tym razem to wydarzenie artystyczne w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie odbędzie się w ramach V Festiwalu Bliżej Natury w dniach od 31 lipca do 3 sierpnia.

Wybrane prace powstałe w ramach pleneru zostaną wyeksponowane podczas wystawy w OEL w Czeszewie i zainteresowanych placówkach.



HOTEL DLA OWADÓW

Dlaczego owady zapylające są tak ważne? Blisko jedna trzecia pokarmów, które spożywamy, zależy od zapylaczy, a dzięki pszczołom istnieje 85 proc. gatunków roślin. Zamiast żywotników warto sadzić rośliny miododajne i takie odmiany, które mają różną porę kwitnienia. Dzięki temu zapewniamy owadom pokarm przez możliwie najdłuższy czas.

2-8 mm

Średnica otworów dla owadów.



Domek dla zapylaczy powinien być wykonany z naturalnych materiałów.



Całą powierzchnię hotelu warto przykryć drucianą siatką z małymi oczkami, by ochronić lokatorów przed owadożernymi ptakami.

SŁOMA

Będzie schronieniem dla złotookowatych.

GRUBE GAŁĘZIE

Odpowiednio nawiercone przyciągną samotne osy, pszczoły i złotoliki.

CEGLY „DZIURAWKI”

Chronią się w nich pszczoły samotnice (np. parobnica włochatka), ale szczeliny w cegle muszą być nie większe niż 10 mm.



DONICZKI

Gliniane, odwrócone do góry dnem i wypełnione siano przyciągną skorki.



TRZCINA/BAMBUS

Wnętra pustych łodyg będą idealne na gniazda dla pszczoł samotnic (murarek czy nożycówek).



ŁODYGI KRZEWÓW

Łodygi róży, berberysu albo jeżyny będą idealnym miejscem na gniazdo dla błonkówek i zimowiskiem dla bzygów.



SZYSZKI I SUCHE LIŚCIE

Zapewnią lokum dla pożytecznych owadów, np. biedronek.



FANTAZYJNA FORMA

Owadzie schroniska mogą przyjmować przeróżne kształty i być oryginalną ozdobą ogrodów.

